

Immunitet dla okupantów Iraku?

11 października 2011

Amerykański sekretarz obrony, Leon Panetta, domaga się immunitetu dla amerykańskich żołnierzy pozostających w Iraku od początku następnego roku. Zapewnienia nietykalności dla żołnierzy sił okupacyjnych domagał się on na dwudniowym spotkaniu NATO, które odbyło się w Brukseli 6 października. Na spotkaniu omawiano sprawy akcji militarnych w Afganistanie i Libii.

Administracja Obamy w sierpniu 2010 roku zredefiniowała wojska stacjonujące w Iraku jako oddziały niebojowe, pomimo, że nadal biorą one udział w zbrojnych starciach. Pięć tysięcy amerykańskich żołnierzy ma pozostać tam w roli szkoleniowców irackiej armii.

Iraccy liderzy odnosząc się do żądań Panetty powiedzieli, że nie ma potrzeby wprowadzana immunitetu, który chroniłby żołnierzy USA od podjęcia przeciwko nim działań prawnych w przypadku popełnienia przez nich przestępstwa. Żądanie to budzi sprzeciw Irakijczyków mających w pamięci przestępstwa popełniane przez amerykańskich żołnierzy, w tym morderstwa cywilów i gwałty.

Żołnierze amerykańscy wielokrotnie dopuszczali się strzelania do cywilów, głośny był również przypadek zgwałcenia i zastrzelenia 14-letniej Irakijki w 2006 roku, a także zamordowanie 17 Irakijczyków przez pracowników prywatnej agencji ochroniarskiej Blackwater, które miało miejsce w 2007 roku w Bagdadzie. Utrzymanie w Iraku „oddziałów szkoleniowych” Waszyngton tłumaczy „przeciwstawieniem się rosnącemu wpływom irańskim w Zatoce Perskiej”.

Źródło: [Autonom](#)